

Trzy dni spokoju na ukraińskim niebie. 1175. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Zapowiedziane przez Władimira Putina jednostronne zawieszenie broni 8–10 maja spowodowało tylko czasowy spadek intensywności działań strony rosyjskiej. Zdaniem części źródeł ukraińskich na niektórych odcinkach frontu aktywność agresora pozostała jednak na wcześniejszym poziomie. W związku z tym siły ukraińskie starały się w tym czasie przejąć inicjatywę w rejonie Torecka, lecz próby natarcia w głąb miasta nie przyniosły powodzenia. Bez rezultatu zakończyły się też kolejne ataki Ukraińców na pograniczu obwodu kurskiego, głównie w okolicach Tiotkina.

W okresie poprzedzającym zawieszenie broni i tuż po nim Rosjanie poczynili dalsze postępy na południe od Konstantynówki, nacierając na szerokim froncie pomiędzy drogą do tego miasta z Pokrowska a Toreckiem. Udało im się także wyprzeć obrońców z kolejnych pozycji pomiędzy Pokrowskiem a Welyką Nowosiłką, gdzie zbliżyli się na 1–2 km do granicy obwodu dnipropeńskiego, oraz na północ od Torecka. Działania podejmowane przez najeźdźców na innych kierunkach nie przyniosły natomiast istotnych zmian.

Rosyjskie ataki powietrzne

Pomiędzy 8 a 10 maja Ukraina pierwszy raz od lutego 2022 r. cieszyła się dłuższym niż jednodobowy okresem bez wrogich uderzeń z powietrza. Lotnictwo agresora kontynuowało natomiast ataki w strefie frontowej, gdzie – według ukraińskiego Sztabu Generalnego – 8 maja wykorzystano też jedną rakietę. Zgodnie z ukraińskimi danymi od wieczora 6 maja do rana 13 maja Rosjanie mieli łącznie użyć 444 dronów uderzeniowych i ich imitatorów oraz siedmiu rakiet. Strąconych miało zostać 226, a lokacyjnie utraconych – 151 bezzałogowców. Obrońcy zgłosili również zestrzelenie dwóch rakiet.

Bezpośrednio przed zawieszeniem broni celami zmasowanych uderzeń były Zaporże i Kijów. Atak dronów na pierwsze z tych miast 6 maja skutkowało siedmioma rannymi cywilami, a zgodnie z niektórymi źródłami trafiono zakłady lotnicze Iwczenko-Progress. Dzień później rakiety i bezzałogowce uderzyły w Kijów, gdzie zginęły dwie osoby, a rannych zostało siedem. Do zniszczeń i pożarów doszło w czterech rejonach stolicy, a z komunikatu lokalnej administracji wojskowej wynika, że w miasto po raz pierwszy mogły bezpośrednio trafić cztery wrogie drony (według wcześniejszych komunikatów skuteczność obrony powietrznej Kijowa w zwalczaniu wrogich bezzałogowców była stuprocentowa, a

zniszczenia stanowiły rezultat upadku odłamków). Poważniejsze w skutkach ataki dotknęły także Sumy (6 i 11 maja), obwód połtawski (dwukrotnie 7 maja) i Białogród nad Dniestrem (12 maja).

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

7 maja Ukraina przeprowadziła największy do tej pory atak powietrzny na terytorium FR. Rosyjskie źródła mówią, że **wykorzystano co najmniej 524 drony uderzeniowe** (w poprzednim rekordowym uderzeniu, w marcu br. – ok. 350). Użytych miało też zostać pięć pocisków manewrujących Neptun, rakiety z wyrzutni HIMARS i bomby kierowane JDAM. Według Służby Bezpieczeństwa Ukrainy miało dojść do trafień na terenie dwóch czołowych przedsiębiorstw rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego – Bazalt w Krasnoarmiejsku w obwodzie moskiewskim oraz Spław w Tule. O eksplozjach w rejonie obiektów przemysłowych w Tule i w Sarańsku w Mordowii powiadomiły lokalne źródła rosyjskie.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Stany Zjednoczone zgodziły się na przekazanie Kijowowi z niemieckich arsenałów 125 rakiet ziemia–ziemia do wyrzutni HIMARS oraz 100 ziemia–powietrze do systemów Patriot. Poinformował o tym 10 maja „The New York Times”. To standardowa procedura w przypadku uzbrojenia produkcji amerykańskiej.

7 maja Niemcy zaktualizowały listę dostarczonego Ukrainie wyposażenia. Wyszczególniono m.in. trzy słowackie armatohaubice Zuzana-2 (w ramach projektu współfinansowanego przez Danię, Niemcy i Norwegię), 66 pojazdów o wzmocnionej ochronie przeciwminowej MRAP, 27 tys. pocisków artyleryjskich kalibru 155 mm i 1 tys. kalibru 122 mm, 40 tys. nabojów 35 mm do samobieżnych dział przeciwlotniczych Gepard, 150 uzbrojonych bezzałogowców HF-1 i 70 dronów rozpoznawczych Vector, niesprecyzowaną liczbę rakiet do systemów obrony powietrznej IRIS-T, amunicji do czołgów Leopard 2 i granatników przeciwpancernych RGW 90.

Nowo powołany rząd Friedricha Merza zamierza utajnić informacje o dostawach na Ukrainę uzbrojenia i sprzętu wojskowego, o czym 9 maja powiadomił „Der Spiegel”. Zdaniem rozmówców gazety ma to spowodować „strategiczną dwuznaczność”, ukryć działania przed wrogiem i ograniczyć wewnątrzniemiecką debatę na temat wsparcia wojskowego dla Kijowa.

Holandia i Rumunia zdecydowały o utworzeniu wspólnego centrum szkolenia personelu technicznego dla ukraińskich myśliwców F-16 – ogłosił 8 maja resort obrony Holandii po rozmowach ministrów obrony tych państw. Ma być ono zlokalizowane w rumuńskiej bazie Fetești, obok funkcjonującego tam od listopada 2023 r. Europejskiego Centrum Szkolenia ukraińskich pilotów F-16 (EFTC).

9 maja Państwowa Służba Łączności Specjalnej i Ochrony Informacji Ukrainy oraz Ministerstwo Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa Królestwa Niderlandów podpisały memorandum o Porozumieniu dotyczącym ochrony infrastruktury krytycznej. Dokument zawarto w ramach realizacji Porozumienia o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa

między Ukrainą a Holandią z marca 2024 r. Szef służby Ołeksandr Potij podkreślił, że krok ten wzmocni współpracę w takich sferach jak cyberobrona i cyberbezpieczeństwo infrastruktury krytycznej.

6 maja odbyła się wymiana jeńców w formule 205/205. Jej warunki ustalono przy pośrednictwie Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Od początku pełnoskalowej inwazji z niewoli powróciło 4757 obywateli Ukrainy.

Również 6 maja **rząd w Kijowie powołał Międzyresortową Grupę ds. Doskonalenia Rekrutacji Cudzoziemców do Sił Obronnych Ukrainy.** To ciąg dalszy działań z kwietnia br., gdy przyjął uchwałę umożliwiającą wcielanie do nich obcokrajowców i osób bezpieczeństwa na podstawie kontraktów. Dodatkowo cudzoziemcy służący w armii ukraińskiej mogą się ubiegać o zezwolenie na pobyt czasowy lub imigrację bez wymogu minimum 3-letniego okresu przebywania w kraju. Posunięcia władz świadczą o tym, że armia cierpi na braki kadrowe i jest zainteresowana pozyskiwaniem żołnierzy spośród obywateli innych państw.

7 maja **wiceminister sprawiedliwości Ukrainy Jewhen Pikałow oświadczył, że ok. 37 tys. skazanych może dołączyć do Sił Zbrojnych Ukrainy w ramach mobilizacji.** Dotychczas w szeregi armii wstąpiło ponad 8,3 tys. więźniów, w tym 100 kobiet, a rozpatrywanie kolejnego tysiąca wniosków trwa. Kontraktów nie mogą podpisać skazani za terroryzm, korupcję, przestępstwa seksualne lub przeciwko bezpieczeństwu narodowemu.

Tego samego dnia Agencja Zamówień Obronnych (AOZ) powiadomiła parlamentarzystów, że **Pawłohradzkie Zakłady Chemiczne, które dostarczyły Siłom Zbrojnym Ukrainy wadliwą amunicję moździerzową, otrzymały nowe zamówienie rządowe na kwotę 59 mld hrywien (ponad 1,5 mld dolarów).** Deputowana opozycyjnej partii Europejska Solidarność Wiktorija Siumar, która ujawniła informację AOZ, podkreśliła, że wadliwa amunicja stanowiła zagrożenie dla zdolności obronnych Ukrainy i kosztowała życie żołnierzy. Oświadczyła też, że decyzje o zamówieniach mogą być wynikiem nieuczciwego lobbingu.

10 maja organy ścigania ujawniły kolejną aferę korupcyjną. Sześciu wyższych oficerów zarządu logistyki Gwardii Narodowej Ukrainy zostało zawieszonych w pełnieniu obowiązków po postawieniu im zarzutów korupcyjnych. MSW zarządziło wewnętrzne dochodzenie i zapewniło pełną współpracę w śledztwie prowadzonym przez Narodowe Biuro Antykorupcyjne (NABU). Dotyczy ono przywłaszczenia lub defraudacji mienia poprzez nadużycie stanowiska, prania pieniędzy pochodzących z przestępstwa i przyjęcia łapówek. Według śledczych podejrzani mieli przyjąć ponad 190 mln hrywien (ok. 4,5 mln dolarów) łapówki za preferowanie jednej firmy w przetargach na dostawy towarów i usług, m.in. wozów opancerzonych.

7 maja **ukraiński rząd przyznał MSW 1,6 mld hrywien (ok. 40 mln dolarów) z państwowego funduszu rezerwowego na budowę poligonów i strzelnic.** Celem tego kroku jest wzmocnienie zdolności obronnych państwa i powiększenie bazy szkoleniowej dla przyszłych żołnierzy.

Dzień później **władze oświatowe w Charkowie podały, że od 1 września br. w szkołach przedmiot „obrona Ukrainy” zostanie zastąpiony podstawowym szkoleniem wojskowym.** Uczniowie będą uczestniczyć w zajęciach teoretycznych i praktycznych, w tym z przygotowania medycznego. Szkoły zostaną wyposażone w strzelnice i tory przeszkód, a zajęcia poprowadzą m.in. weterani. Będą one realizowane przez dwie godziny tygodniowo z możliwością organizacji jednego pełnego dnia w miesiącu poświęconego wyłącznie szkoleniu.

